

*Wincenty Myszor*

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## DRABINA JAKUBOWA JAKO KRZYŻ

Symbolika krzyża w II i III wieku, w okresie przed Konstantynem, koncentrowała się na wzorach biblijnych. W symbolice tej wyraźne jest unikanie dosłowności krzyża Chrystusa jako narzędzia karni, co wydaje się zrozumiałe w czasie, gdy stosowano jeszcze karę śmierci przez powieszenie na krzyżu. Krzyż w znaczeniu dosłownym, to znaczy jako narzędzie karni, nie funkcjonował w szczególności w teologii judeochrześcijańskiej. Dopiero krzyż Chrystusa interpretowany w świetle biblijnych przekazów, w nauce kandydatów do chrztu, katechumenów, w liturgii Kościoła i zapewne w życiu religijnym chrześcijan zyskał pozytywne znaczenie – stał się znakiem zbawienia. Na nowo odczytywano teksty biblijne, w których wspomniany był albo znak przypominający krzyż, albo taki znak, który nadawał się do tego typu interpretacji. Nie jest wykluczone, że w liturgii dobierano odpowiednie fragmenty czytań w ten sposób, aby można było z nich wydobyć naukę o krzyżu. W drewnie, które niósł Izaak, syn Abrahama, na własną ofiarę, dostrzegano krzyż niesiony przez Jezusa-Izaaka. Pał, na którym Mojżesz zawiesił węży miedzianego, aby ten uleczył kąsanych przez jadowite węże ludzi, przedstawiano jako krzyż, na którym zawisł zbawiciel świata<sup>1</sup>. Symbolika krzyża w teologii judeochrześcijańskiej była wielowątkowa i bardzo bogata. Wśród symboli biblijnych duże znaczenie miał znak „drabiny Jakubowej” z Księgi Rodzaju, 28,10–13; 15:

Kiedy Jakub wyszedłszy z Beer-Szeby wędrował do Charanu, trafił na jakieś miejsce i tam się zatrzymał na nocleg, gdyż słońce już zaszło. Wziął więc z tego miejsca kamień i podłożył go sobie pod głowę, układając się do snu w tym właśnie miejscu. We śnie ujrzał drabinę opartą na ziemi, sięgającą swym wierzchołkiem nieba, oraz aniołów Bożych, którzy wchodzili w górę i schodzili na dół. A oto Pan stał na jej szczycie i mówił: „Ja jestem Pan, Bóg Abrahama i Izaaka (...). Ja jestem z tobą i będę cię strzegł, gdziekolwiek się udasz; a potem sprowadzę cię do tego kraju. Bo nie opuszczę cię, dopóki nie spełnię tego, co ci obiecuję”.

Dla interpretacji sennego widzenia Jakuba ważne są trzy elementy: 1. drabina od ziemi do nieba, 2. aniołowie Boży i 3. Pan, „Bóg Abrahama i Izaaka”, który składa obietnicę opieki na ludem. Świadczenia biblijne były zebrane w tak zwane *Testimonia*. Łączył je wspólny temat. Obraz „drabiny Jakubowej”, według J. Daniélou, należał do zbioru pod nieopisanym tytułem „drzewa”, a więc rajskie drzewo życia, laska Mojżesza, która

<sup>1</sup> Por. J. Daniélou, *Teologia judeochrześcijańska*, Kraków 2002, s. 295–303.

rozdziela wody Morza Czerwonego, różdżka Aarona, dąb z Mamre, drzewo siekiery rzuconej do Jordanu, ale także drewno arki Noego<sup>2</sup>. Poza wspólnym dla całego zbioru odniesieniem do drzewa krzyża, każde testimonium przez przyjęte do interpretacji szczegóły ukazywało dodatkowe treści.

Najstarszą wzmianką o „drabinie Jakuba” w związku z krzyżem jest ta Justyna Apologety, w *Dialogu z Żydem Tryfonem*, 86,2: „Symbolem tego Chrystusa, który po ukrzyżowaniu, jak na to wskazują Pisma, ma przyjść powtórnie w chwale, było drzewo żywota, posadzone, jak powiedziane, w raju [...]”<sup>3</sup>. „Powiedziano, iż (Jakub) ujrzał drabinę, a według świadectwa Pisma Bóg się na niej wspierał; że zaś to nie był Ojciec, z Pisma już udowodniono. Gdy Jakub w tym samym miejscu oliwę wylał na kamień, świadczy mu ten sam Bóg, co mu się objawił, że pomnik namaścił ku czci Boga widzianego”<sup>4</sup>. Justyn dokładnie powołał się na tekst biblijny: „według Pisma Bóg się na niej wspierał”<sup>5</sup>, i wyjaśnił, że tu nie chodzi o Boga Ojca, ale, jak to wcześniej przedstawił, o Syna Bożego, Logosa. Najpierw zacytował cały fragment Rdz 28,10–19 i skomentował: „Słowo zowie Aniołem Tego, który się we śnie objawił Jakubowi”<sup>7</sup>. Możemy także wnioskować to wprost z wypowiedzi wprowadzającej do cytatu: „Są ponadto inne miejsca, które opowiadają, jak to wówczas, gdy Jakub uciekał przed swym bratem Ezawem, zjawił mu się Ten, który jest Aniołem, Bogiem i Panem, który się w postaci Męża pokazał Abrahamowi”<sup>8</sup>. Według Justyna, wszystkie objawienia Boga w Starym Testamencie, podczas których Bóg kontaktuje się z człowiekiem, są objawieniami Syna Bożego, Logosu. Syna Bożego nazywa także Aniołem. Można też wnioskować, że „Bóg, który wspierał” się u szczytu drabiny, był Synem Bożym, Słowem, Aniołem. Idąc za tytułem całego zbioru biblijnych świadectw, chodzi o „symbol Chrystusa, który po ukrzyżowaniu (...) ma przyjść ponownie w chwale”. Drzewo „drabiny” Jakuba mogło symbolizować krzyż Chrystusa, ale przede wszystkim Chrystusa, który przychodzi w chwale, wypełnia obietnice w myśl tekstu biblijnego – chodzi zatem o krzyż zbawienia. W następnych wierszach Justyn wspomina o namaszczeniu kamienia, na którym spał Jakub, oliwą, krzyżmem (χρῖσμα); „Kamień” symbolizuje Chrystusa. Kontekst obydwu wypowiedzi o „drabinie”, zwyczajnym krzyżu i namaszczonym Kamieniu wskazuje na liturgiczne użycie biblijnych świadectw, prawdopodobnie w liturgii chrzcielnej. „Tak nas, zatopionych w najcięższych grzechach, któreśmy popełnili, Chrystus odkupił przez ukrzyżowanie na drzewie i oczyszczenie w wodzie”<sup>9</sup>. O chrzcie mówi już wprost w następnych rozdziałach *Dialogu*<sup>10</sup>.

Podobny sposób rozumowania znajdziemy w świadectwie Ireneusza z Lyonu:

<sup>2</sup> Daniélou, dz. cyt., s. 301.

<sup>3</sup> Tłumaczenie A. Lisiecki, Święty Justyn, *Apologia. Dialog z Żydem Tryfonem (86,1), Pisma Ojców Kościoła 4*, Poznań 1926, s. 257. Dalej Justyn wzmiankuje: „laskę Mojżesza”, „drewno” wrzucone do gorzkich wód Merra, które czyni je słodkimi, „laskę Jakuba”, i dalej wspomina o „drabinie”.

<sup>4</sup> *Dialog z Żydem Tryfonem* 86,2; Lisiecki, dz. cyt., s. 258.

<sup>5</sup> τὸν θεὸν ἐπ’ αὐτῆς ἐστηρίχθαι ἡ γραφὴ δεδήλωκε; cf. *Die ältesten Apologeten*, wyd. E.J. Goodspeed, Göttingen 1984, s. 109.

<sup>6</sup> Por. *Dialog z Żydem Tryfonem* 58,11–13. Lisiecki, dz. cyt., s. 203 i n.

<sup>7</sup> *Dialog...*, 60,3. Lisiecki, dz. cyt., s. 207.

<sup>8</sup> *Dialog...*, 58,11; Lisiecki, dz. cyt., s. 203.

<sup>9</sup> *Dialog...*, 86,5; Lisiecki, dz. cyt., s. 259.

<sup>10</sup> *Dialog...*, 88; Lisiecki, dz. cyt., s. 261 i n.

I Jakub, udając się do Mezopotamii, widział go we śnie, jak na drabinie, to jest na drzewie. Drabina ta była umocowana od ziemi aż do nieba. Po nim wierzący w niebo (to jest: w Syna Bożego), wchodzi do nieba. Jego bowiem męka jest naszym wstąpieniem. Wszystkie tego rodzaju widzenia wskazują na Syna Bożego, który rozmawia z ludźmi i z nimi przebywa<sup>11</sup>.

Elementem łączącym wizję drabiny z symboliką krzyża jest „drzewo” i wzmianka, że „jego męka jest naszym wstąpieniem”. „Wstępowanie” po drabinie (krzyżu), zgodnie z wizją Jakuba w tekście biblijnym, dotyczy „aniołów”. Z uwag Ireneusza wynika, że tymi „aniołami” wstępującymi do nieba, czyli w stronę Syna Bożego, są chrześcijanie. „Wstąpienie” (termin grecki) w rekonstrukcji wydawców to ἀνάληψις, łac. *assumptio*. Grecki słownik tłumaczy treść tego pojęcia tak, że najbliższe wypowiedzi Ireneusza wydają się takie odniesienia, jak: „przyjęcie z powrotem, wniebowzięcie, odzyskanie, powrót do zdrowia, odbudowa”<sup>12</sup>. Według słownika teologii patrystycznej<sup>13</sup> będzie to natomiast „wstąpienie”, „przyjęcie” w procesie przygotowania do chrztu katechumenów<sup>14</sup>. Możliwe są także inne interpretacje, wskazujące wprost na „przyjęcie” do nieba<sup>15</sup>. Według Ireneusza, istnieje związek między męką samego Syna Bożego na krzyżu – jakby zstąpieniem Boga po drabinie krzyża w kierunku człowieka – a wstępowaniem ludzi do nieba, czyli ich zbawieniem.

Symbolika krzyża w kontekście paschalnym, a więc i sakramentalnym, to jest chrztu udzielanego katechumenom na Wielkanoc, ujawnia się w homilii paschalnej z III wieku, tak zwanej *Homilii paschalnej Pseudo-Hipolita*<sup>16</sup>. Pseudo-Hipolit, wyjaśniając duchowe oddziaływanie męki Chrystusa na drzewie krzyża [„Ową paschą, którą Jezus gorąco pragnął przyjąć za nas, była Męka. Przez Mękę uwolnił nas od męki, śmiercią zwyciężył śmierć i przez widzialny pokarm przygotował nam swój nieśmiertelne życie”<sup>17</sup>], wskazuje na związek drzewa rajskiego nieposłuszeństwa z drzewem krzyża [„Dlatego zamiast jednego drzewa posadził inne drzewo i w miejsce niegodziwej ręki, która w dawnym czasie wyciągnęła się w sposób bezbożny, w akcie pobożności przybił do drzewa swą własną rękę, i ukazał w ten sposób, że w Jego osobie całe życie zawisło na drzewie”<sup>18</sup>] i rozważa zbawcze oddziaływanie „drzewa” krzyża na życie duchowe chrześcijanina.

<sup>11</sup> Ireneusz z Lyonu, *Wykład nauki apostołskiej* 45, tłum. W. Myszor, *Źródła Myśli Teologicznej* 7, Kraków 1997, s. 63 i n. Edycja tekstu w retranslacji łacińskiej (z ormiańskiego tłumaczenia) A. Rousseau, *Irénée de Lyon, Démonstration de la prédication apostolique, Sources Chrétiennes* 406, Paryż 1995, s. 148.

<sup>12</sup> Por. Z. Abramowiczówna, *Słownik grecko-polski*, Warszawa 1958, s. 148.

<sup>13</sup> G.W.H. Lampe, *A Patristic Greek Lexicon*, Oxford 1961, s. 109 i n. [w chrystologii „przyjęcie” przez Chrystusa człowieczeństwa, lub „wniebowstąpienie”].

<sup>14</sup> Lampe, dz. cyt., s. 109. Takie założenie przyjąłem, tłumacząc wypowiedź Ireneusza „wstąpienie” (do chrztu).

<sup>15</sup> Por. francuskie tłumaczenie „ca sa Passion est notre assumption” A. Rousseau; „Car sa passion est notre ascension” L.M. Froidevaux, w: *Sources Chrétiennes* 62, Paryż 1971, s. 104; „Denn seine Leiden sind unser Aufstieg nach oben” Brox w: *Fontes Christiani, Irenäus von Lyon, Epideixis, Adversus Hareses*, I, Freiburg 1993, s. 64.

<sup>16</sup> W polskim tłumaczeniu St. Kalinkowskiego, *Pisma paschalne* [Pseudo-Hipolit, *Homilia paschalna*], „Biblioteka Ojców Kościoła” 3, Kraków 1993, s. 51–76.

<sup>17</sup> Pseudo-Hipolit, *Homilia paschalna* 49, w: *Pisma paschalne*, dz. cyt., s. 67.

<sup>18</sup> Pseudo-Hipolit, *Homilia paschalna* 50, w: *Pisma paschalne*, dz. cyt., s. 67; „niegodziwa ręka” to ręka Adama, który sięgnął po zakazany owoc, czyli zgrzeszył.

To drzewo jest dla mnie wiecznym zbawieniem, nim się karmię, nim się żywię... Gdy lękam się Boga, ono jest dla mnie ochroną, wsparciem, gdy toczę walkę, trofeum wojennym, gdy odnoszę zwycięstwo. Ono jest dla mnie wąską ścieżką, ono jest ciemną drogą, jest drabiną Jakubową i drogą aniołów, na szczycie której naprawdę wsparł się Pan<sup>19</sup>. Drzewo to, sięgające nieba, z ziemi do nieba się wzniosło; jest ono nieśmiertelną rośliną, która tkwi między niebem i ziemią, jest podporą wszystkich rzeczy, fundamentem wszechświata, oparciem zamieszkałej ziemi, kosmicznym węzłem, zbiornikiem różnorodnej i ludzkiej natury, umocowanej za pomocą niewidzialnych gwoździ Ducha, aby skoro przyłgnęło do Bóstwa, nie zostało już od Niego oderwane<sup>20</sup>.

W symbolice „drabiny” wyraźnie zaznacza się związek z krzyżem, gdyż „ludzka natura umocowana jest za pomocą niewidzialnych gwoździ Ducha”. Być może chodzi o „ludzką naturę” Chrystusa, skoro w tym samym zdaniu mowa jest o „przyłgnięciu do Bóstwa”. Może to jednak oznaczać także ludzką naturę w ogóle, naturę człowieka, dla którego drabina-krzyż jest „ciemną drogą”. Prawdopodobnie zwrot o drabinie, „na szczycie której naprawdę wsparł się Pan” (ἐφ’ ἧς ἄκρας ἀληθῶς ἐστήρικται ὁ Κύριος), interpretowano jako „wsparcie”, „przybicie” ręki do krzyża, jak wcześniej wyjaśniał Pseudo-Hipolit. Z symboliką krzyża przecina się symbolika drzewa kosmicznego. Interpretacja taka nie jest jednak daleka od „drabiny-krzyża”. Drabina Jakubowa (od ziemi do nieba) miała także kosmiczny wymiar.

Krzyż w interpretacji patrystycznej nawiązywał do symboliki krzyża kosmicznego<sup>21</sup>. Przesłanką porównania i symbolicznych związków „drabiny Jakuba” z „kosmicznym drzewem” mogło być „drzewo krzyża”. W okresie przedkonstantyńskim interpretacja krzyża, zwłaszcza w związku ze skojarzeniem z „drabiną Jakuba”, wskazywała pierwszoplanowo na aspekt zwycięski i zbawczy krzyża. Na drugim planie pozostawały realia męki krzyżowej kaźni. Interpretacją symboliki drabiny Jakuba w późniejszym okresie zajęli się C.M. Edsman i P. Lundberg<sup>22</sup>.

## JACOB’S LADDER AS A CROSS

### Summary

In Judeo-Christian theology, as in Hellenistic Christianity, the cross of Jesus was a fundamental problem. Until the time of Constantine in the Imperial community it was a sign of disgrace. For Christians the cross was a sign of salvation. The theological problem was caused by the inclusion of the cross as a positive symbol in a general and religious sense. In Judeo-Christian theology a method of typology was used which was known also in Jewish exegesis. The cross as a symbol of salvation was predicted among others by „Jacob’s ladder” (cf. Genesis 28,12). Christians understood it as a cosmic cross on which Logos (the Son of God) had descended to earth, and as a path to salvation for

<sup>19</sup> Grecki tekst wyraźnie nawiązuje do Rdz 28, 12–13 (Τοῦτο κλίμαξ Ἰακώβ καὶ τῶν ἀγγέλων πορεία, ἐφ’ ἧς ἄκρας ἀληθῶς ἐστήρικται ὁ Κύριος).

<sup>20</sup> Pseudo-Hipolit, *Homilia paschalna 51*, w: *Pisma paschalne*, dz. cyt., s. 67 i n.

<sup>21</sup> Por. W. Myszor, *Symbolika krzyża według św. Ireneusza*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 30 (1997), s. 97–102.

<sup>22</sup> C.M. Edsman, *Le baptême de feu*, Leipzig–Uppsala 1940, s. 51–57, P. Lundberg, *Typologie baptismale dans l’Ancienne Eglise*, Leipzig–Uppsala 1942, s. 192–197; za: J. Daniélou, *Teologia judeochrześcijańska*, Kraków 2002, s. 301, przypis 38.

people ascending to heaven. From „Jacob’s ladder” only certain details were chosen for the exegesis: „the wood of the ladder/cross”, the motif of descent and ascent. In this way the typology of the „ladder of the cross” allowed the meaning of the cross as a symbol of the shame of Jesus’ death sentence to win out.